podniebne przewiny

podniebne przewiny

zawiniły drzewa
wyrosły zbyt wysoko do nieba
winny jest człowiek
zleciał za nisko cokolwiek
winne powietrze
powinno być mniej wietrzne
albo całkiem na odwrót
powinno szarpać i wiać
może tak byłoby bezpieczniej

zawinił deszcz
lub dokładniej że padał za mało
bo gdyby lało ach lało
a zimno
tak to zimno jest winne
bo gdyby było choć odrobinę mniej zimne
albo przeciwnie ciut ciut zimniejsze
a może to czas jest winien
nieodpowiedni w nieodpowiednim
miejscu i momencie

drzewa wygięłyby się w wietrze
zastygły gdy trzeba na chwilę
samolot zdążyłby przelecieć
i nikt by nawet nie pomyślał
że oto w pewien styczniowy dzień
o godzinie dziewiętnastej zero siedem
otarł się o włos o śmierć
z powodu wierzchołka drzewa
akurat w tym samym miejscu
w którym śmignął samolot
o jedną odległość dalej
niż niczym niezmącona przestrzeń

*

Kraków, 25 stycznia 2008, dwa dni po katastrofie pod Mirosławcem

*

wiadomości.dziennik.pl z 23 stycznia 2008:

20 osób - wśród nich wysocy rangą oficerowie, między innymi dowódcy baz lotniczych - zginęło w katastrofie w Mirosławcu na północnym zachodzie Polski. Wojskowy samolot CASA spadł w lesie, kilkaset metrów od bazy. Podchodząc do lądowania zahaczył o drzewa, ale nie to było - według

ekspertów - przyczyną katastrofy.